

Burmistrz Mariusz Olejniczak i nadburmistrz René Wilke podczas dzisiejszej telekonferencji uzgodnili, że co najmniej raz w tygodniu będą się w ten sposób komunikować i współpracować w związku z rozprzestrzeniającym się w naszych krajach koronawirusem.

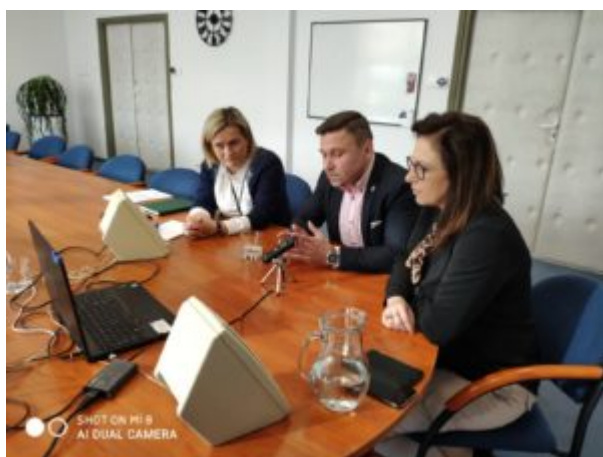
W telekonferencjach będą uczestniczyły również, podobnie jak dzisiaj, zastępca burmistrza Adriana Dydyna-Marycka oraz zastępca nadburmistrza Milena Manns.

Podczas spotkania wszyscy byli zgodni co do tego, że zwłaszcza teraz jest to szczególnie istotne, żeby się wymieniać na bieżąco informacjami oraz oceniać sytuację i mieć wiedzę na temat aktualnego stanu po obu stronach Odry. Od kilku dni, z powodu koronawirusa życie publiczne i prywatne jest znacząco ograniczone, a zwykły, codzienny ruch graniczny w związku z wprowadzeniem kontroli został niemal wstrzymany.

Obaj władarze apelują do mieszkańców Dwumiasta, żeby przestrzegali obowiązujących procedur oraz zachowali spokój i rozsądek.

- W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się w tej chwili tysiące polskich pracowników transgranicznych, którzy są zatrudnieni po niemieckiej stronie. Sytuacja na przejściu granicznym w Świecku, gdzie czeka się wiele godzin w kolejce, jest nie do zaakceptowania – uważają. Wprawdzie rząd polski zdecydował wczoraj o otwarciu mostu miejskiego dla ruchu kołowego, ale tę sytuację należy teraz obserwować i sprawdzać, na ile pomoże rozwiązać problem.

Do burmistrzów docierają również informacje od zaniepokojonych polskich pracowników w Niemczech, którzy obawiają się zwolnień. Dlatego Mariusz Olejniczak i René Wilke apelują do niemieckich pracodawców o wsparcie pracowników w tym trudnym czasie.



Burmistrzowie Słubic i Frankfurtu o sytuacji związanej z koronawirusem

